

## ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

**Marian Marek Drozdowski**

Warszawa

### Józef Piłsudski w świetle najnowszych prac źródłowych i popularnonaukowych

Józef Piłsudski wciąż pasjonuje wielu badaczy naukowych i publicystów. Wgłębiając się w jego biografię, starają się oni zrozumieć, w czym tkwiły źródła jego prestiżu społecznego, jak reagował on na arcytrudne położenie Polski otoczonej wrogimi sąsiadami: Weimarską i Hitlerowską Rzeszą i Związkiem Sowieckim, jak radził sobie z rodakami wyrosłymi w tradycji antypaństwowej kultury społecznej, preferującej indywidualizm, który często przeradzał się w anarchizm?

Węzłowe problemy wschodniej polityki Piłsudskiego podjął Andrzej Nowak w zbiorze szkiców *Historie politycznych tradycji Piłsudski, Putin i inni*.

W szkicu *Odnowiona Rzeczpospolita, odnowione imperium? — Walka i granice: 1918–1921* Nowak przypomina, że Londyn i Paryż w deklaracji Rady Najwyższej Ententy z 8 grudnia 1919 r. nie akceptowały żadnych zmian terytorialnych kosztem Rosji. W polemice z tą tendencją Piłsudski, chcąc przekroczyć te granice, rozumiał, „że bez Litwy ze stolicą w Wilnie, nie mogła powstać federacja, nawiązująca do spuścizny I Rzeczypospolitej. Bez stabilnej niepodległości 30-milionowej Ukrainy nie było możliwe trwałe zaryglowanie ekspansjonizmu i Rosji, i bolszewizmu w kierunku zachodnim. Pierwsza z tych kwestii, odnowa tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, była bezspornie bliska sercu Piłsudskiego — świadomego dziedzica tej tradycji. Sprawa druga, ukraińska, była już przede wszystkim zagadnieniem czystej kalkulacji strategicznej”<sup>1</sup>.

Litwini odrzucili ofertę Piłsudskiego. Reprezentowali oni swoistego rodzaju „linię Romana Dmowskiego” — ideę budowy państwa narodowego. Tą samą drogą poszedł Sejm Ustawodawczy RP, przyjmując 4 kwietnia 1919 r. rezolucję, wzywającą: „do trwałego zjednoczenia z Rzeczpospolitą Polską północno-wschodnich dzielnic Polski z ich stolicą Wilnem”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Nowak, *Historie politycznych tradycji. Piłsudski, Putin i inni*, Kraków 2007, s. 187.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 194.

Po walkach z wojskami litewskimi grupy operacyjne gen. Lucjana Żeligowskiego i po plebiscycie, w marcu 1922 r., Sejm uchwalił objęcie władzy państwowej na ziemi wileńskiej przez Rząd RP.

Ukraina dla Piłsudskiego miała być tamą dla rosyjskiego imperializmu. W komunikacie politycznym Dowództwa Frontu Wołyńskiego z 1 marca 1920 r. czytamy: „Rząd polski zamierza poprzeć ruch narodowy ukraiński, aby stworzyć samodzielne państwo ukraińskie, a przez to znacznie osłabić Rosję, odbierając jej okolice najbogatsze w zboże i skarby ziemi”<sup>3</sup>.

Zdaniem Nowaka: „Piłsudski zakładał polską osłonę militarną Ukrainy maksimum do jesieni 1920 r. Własne błędy militarne, sowieckie uderzenie na północy, a przede wszystkim brak istotnego wsparcia ludności ukraińskiej dla kolejnej próby budowania od nowa własnej państwowości wspieranej przez obce bagnety, wreszcie faktyczny brak determinacji (a może i sił po prostu) społeczeństwa polskiego, by realizować półkonspiracyjnie przygotowywany plan wielkiej polityki wschodniej Naczelnika Państwa — wszystko to złożyło się na niepowodzenia tego planu. W lipcu Piłsudski z rozdrażnieniem konstatował, że Ukraińcy sami muszą robić fakty dokonane, wbrew opinii Europy”<sup>4</sup>.

Po zwycięstwie 1920 r., zdaniem Nowaka, ważniejszy od Mińska, był strategiczny korytarz oddzielający Rosję sowiecką od Litwy i dający Polsce wspólną granicę z Łotwą.

W Mińsku Naczelnik Państwa nie znajdował poważniejszych sił wspierających samodzielną akcję narodową Białorusinów i ich udział w polskich planach federacyjnych. „Piłsudski — podkreśla Nowak — nie protestował przeciw ustaleniom pokojowym w Rydze, gdyż zdawał sobie sprawę z faktu, że nie ma społecznego przyzwolenia na kontynuowanie wojny. Widział niepowodzenia swoich wielkich planów i wyciągał z tego praktyczne wnioski”<sup>5</sup>.

Wkrótce po uchwale Sejmu Ustawodawczego z 24 marca 1922 r. o objęciu władzy państwowej na ziemi wileńskiej przez Rzeczpospolitą 16 kwietnia w Rapallo Niemcy i Rosja sowiecka podpisały traktat w sprawie wznowienia stosunków przyjacielskich i handlowych. Celem tych mocarstw była zmiana granic, początkowo ukrywana w mediach.

Postawić można pytanie — czy dzisiejsza współpraca gospodarczo-energetyczna Niemiec z Federacją Rosyjską i zabiegi elit niemieckich o uczczenie niemieckich ofiar II wojny światowej idą taką drogą, jak wypracowana w Rapallo?

W szkicu *Wizja polityczna Józefa Piłsudskiego* autor powtarza, że wizja polityki wschodniej Piłsudskiego został odrzucona przez większość narodu polskiego, rodzące się ambicje narodowe Litwinów i Ukraińców, a przede wszystkim przez Zachód, który zarówno palny Piłsudskiego, jak i koncepcje Romana Dmowskiego (bezpiecznych granic i polskich wpływów kulturowych) traktował jako wyraz anachronicznego polskiego „imperializmu”<sup>6</sup>.

Traktaty międzynarodowe, w tym traktat ryski, popychały II RP, mimo znacznego odsetka mniejszości narodowych, w kierunku modelu polskiego państwa narodowego. Tę tendencję starał się Piłsudski zatrzymać po przewrocie majowym. „Celem było stworzenie nowej Polski — nie narodowej, ale państwowej, a nawet państwowotwórczej, Polski rządzonej przez zasługi dla jej wielkości i zasługującą na nią. Tę wielkość i hierarchię zasług raz jeszcze określać miała wizja samego Piłsudskiego”<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 196.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 198.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 202.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 210.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 216.

Było to bardzo ryzykowne założenie, które eliminowało z modernizacji państwa szersze kręgi społeczne, zdominowane przez opozycyjne partie: PPS, SL, SN i Chrześcijańską Demokrację uformowaną w postaci powstałego w 1937 r. Stronnictwa Pracy

W oddanej do druku, w Oficynie Wydawniczej „Rytm”, monografii *Józef Piłsudski. Naczelnik Państwa 1918–1922* nie chciałem powtarzać ustaleń na temat genezy odrodzenia państwowości polskiej i procesu formowania jej granic, starałem się natomiast pokazać wielki trud Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza oraz jego najbliższych współpracowników w tworzeniu zrębów aparatu państwowego, w tym administracji, dyplomacji, sądownictwa, policji, więziennictwa, edukacji publicznej wszystkich szczebli, ustawodawstwa socjalnego. Ukazać działalność Naczelnika w dziedzinie odbudowy samorządu terytorialnego, gospodarczego i kulturalnego, szczególnie na terenie byłego Królestwa Polskiego i polskich Kresów Wschodnich i Zachodnich.

Sporo miejsca we wspomnianej monografii poświęciłem roli Naczelnika w odbudowie i rozbudowie polskich placówek kulturalnych i oświatowych, takich jak uniwersytety w Wilnie, Lublinie, Poznaniu i Liceum Krzemienieckie.

W prezentowanej monografii starałem się pokazać wysiłki Naczelnego Wodza w integracji polskich oddziałów wojskowych i wykorzystanie do tego celu tradycji kościuszkowskiej podczas święta Zjednoczenia Armii Polskiej w Krakowie, 19 października, kiedy to wspólnie z gen. Józefem Hallerem i gen. Józefem Dowbór–Muśnickim składał wieniec przed trumną Naczelnika w podziemiach wawelskiej katedry.

Sporo miejsca poświęciłem także aktywności Naczelnika Państwa w dziedzinie edukacji obywatelskiej, przypominając m.in. jego słowa wypowiedziane w Lublinie 11 stycznia 1920 r.: „Idzie o ofiarę ciężką, idzie o ofiarę, robioną dla sił całego narodu, idzie o ofiarę i umiejętność robienia ustępstw wzajemnych, idzie o ofiarę z tego co ludziom być może i jest najdroższe, o ofiarę ze swoich przekonań i poglądów. Idzie o to, by kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie kaprys, że swoboda, to nie jest „mnie wszystko wolno, a drugiemu nie”, że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim się upierać”<sup>8</sup>.

Ważnym centrum inspirującym badania nad biografią Piłsudskiego i popularyzującym tradycję niepodległościową z nim związaną stało się Muzeum Niepodległości w Warszawie, kierowane przez Andrzeja Stawarza. Pod jego redakcją naukową oraz Anny Żarnowskiej, Arkadiusza Kołodziejczyka i Piotra Tusińskiego wyszła praca zbiorowa: *Dziedzictwo rewolucji 1905–1907* (Warszawa–Radom 2007).

W studium *Rola Piłsudskiego w rewolucji 1904–1907* starałem się pokazać go jako faktycznego kierownika Organizacji Bojowej PPS., liczącej latem 1906 r. ok. 800 członków. Wbrew uchwałom Rady PPS z wiosny tegoż roku bronił on swojej dotychczasowej taktyki „scentralizowanego przygotowania kadr i wyczekiwania” na ich wykorzystanie w powstańczej walce o niepodległość, a nie w drobnych akcjach strajkowych i bojowych.

Po odplywie fali rewolucyjnej i zwycięstwie ruchu narodowodemokratycznego w wyborach do II Dumy Państwowej 27 lutego 1907 r. doszło do powstania PPS Frakcji Rewolucyjnej (X Zjazdu PPS), która na czele swego programu postawiła walkę o niepodległość i republikę demokratyczną.

Od 1 grudnia 1908 r. Piłsudski zamieszkał wraz z żoną w Zakopanem na Krupówkach. W liście do Witolda Jodki–Narkiewicza, podsumowując doświadczenia rewolucji, pisał o ko-

<sup>8</sup> J. Piłsudski, *Pisma wybrane*, Londyn 1943, s. 196.

nieczności kadrowego wzmocnienia ruchu niepodległościowego, o potrzebie stworzenia szkoły dla aktywu partyjnego we Lwowie i wydania prac o aktualnej sytuacji politycznej kraju dla przełamania dezorientacji wśród młodzieży. Te jego sugestie realizował później Kazimierz Sosnkowski, tworząc Związek Walki Czynnej<sup>9</sup>.

Zdaniem Janusza Wojtasika, autora studium *Aspekty militarne rewolucji 1905–1907 — między mitem a rzeczywistością*, PPS i inne partie robotnicze nie były organizacjami terrorystycznymi, prócz organizacji typu anarchistycznego („Anarchiści–Komuniści”, „Chleb i Wolność”, „Rewolucjoniści–Mściciele”, „Zmowa Robotnicza”). Zbrojna walka z samowładztwem carskim wykluczała terroryzm<sup>10</sup>.

Klikudziesięciu autorów prezentowanego zbioru przekonująco udowodniło wielki wpływ rewolucji 1905–1905 na upowszechnienie kultury politycznej wśród robotników, chłopów i mieszczaństwa, na upowszechnienie oświaty ogólnej, na wzmocnienie roli partii politycznych i kobiet w życiu publicznym.

Wybitna znawczyni dziejów rewolucji, niedawno zmarła Anna Żarnowska, w ostatnim swym erudycyjnym studium *Rewolucja 1905 roku w opinii polskich historyków: wczoraj i dziś — próba podsumowania* podkreśliła: „W polskiej historiografii dopiero w ostatnich latach pojawiły się sygnały, zapowiadające powolny powrót do bardziej intensywnych badań źródłowych skupionych na początkach XX wieku. Wielostronne konsekwencje zrywu rewolucyjnego na ziemiach polskich w początkach wieku XX nabierają szczególnej wagi dla analizy dziejów powikłań polskiej modernizacji. Zmusza to historyków do bliższej obserwacji zmian, które zapoczątkowała epoka rewolucji 1905 r., do cofnięcia się do początków wieku XX w poszukiwaniu korzeni współczesnych przemian społeczno–kulturowych, wśród których zjawiska kształtowania się tożsamości kulturalno–narodowej i demokratyzacji kultury politycznej zajmują niewątpliwie pierwsze miejsce”<sup>11</sup>.

Inny zbiorowy wysiłek badawczy w 140. rocznicę urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego zaprezentowało Wojskowe Biuro Badań Historycznych w 5. tomie kwartalnika „Przegląd Historyczno–Wojskowy” z 2007 r., pod redakcją Grzegorza Nowika.

Marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski w studium *Państwo i Armia. Testament Piłsudskiego* podkreślił: „Reformy pomajowe, do Konstytucji kwietniowej 1935 r. włącznie, stabilizowały niewątpliwie nadmiernie skonfliktowane wewnętrznymi tarciami politycznymi i społecznymi państwo polskie. Podnosiły one ponadto na wysoki szczebel pozycję armii w państwie, sytuując ją jako jeden z filarów Rzeczypospolitej, pośród najwyższych organów władzy państwowej. Znalazło to odzwierciedlenie we wprowadzeniu wojskowych na odpowiedzialne stanowiska w rządzie, administracji centralnej i terenowej oraz organizacjach pozarządowych”<sup>12</sup>.

Włodzimierz Suleja w studium *Józefa Piłsudskiego koncepcja odzyskania niepodległości* wnikliwie przedstawił ewolucję poglądów swego bohatera na ten temat. „Licytacyjnej idei — pisze Suleja — której Brygadier pozostał wierny aż do momentu uwięzienia przez Niemców, nie rozumiały, tak jak prezes NKN, najętsze polityczne głowy, a klody pod nogi rzucali zwolennicy mniej ryzykownych rozwiązań, czy Polacy reprezentujący interesy zaborczych potencji. Zdarzały się przypadki, iż do obozu «licytantów in minus» przechodzili jego najbliżsi współpra-

<sup>9</sup> *Dziedzictwo rewolucji 1905–1907*, Warszawa 2007, s. 73–74.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 40.

<sup>12</sup> „Przegląd Historyczno–Wojskowy” 2007, nr 5, s. 10.

cownicy. Wszelako gdy w Rosji zwyciężyła rewolucja, przestały istnieć powody, które zmuszały go do ukrywania taktycznych zasłon, ukrywających generalną koncepcję — walki o pełną, trójzaborową niepodległość<sup>13</sup>.

*Józef Piłsudski a kwestia ustroju Polski Odrodzonej* to temat wnikliwego studium Janusza Odziemkowskiego, który tak widzi konflikty Marszałka ze znaczną częścią społeczeństwa polskiego: „Wychowany na tradycji walk powstańczych, zbyt wiele ufności pokładał Piłsudski w charakterze Polaków i ludzkiej naturze. Sądził według własnej miary. Dla niego realizacja wielkiej idei niepodległości była celem nadrzędnym, najważniejszym. Dziewiętnastowieczny romantyzm widoczny jest w przekonaniu Marszałka, że wypędzenie zaborców zniweczy podziały, wyciszy kłótnie i zjednoczy Polaków wokół wielkiego zadania budowy silnej, demokratycznej Rzeczypospolitej. Taki romantyzm porywał do powstań zastępy młodzieży przekonanej, iż duch zwycięży materię, nie myślącej o rażącej dysproporcji sił. Piłsudski nie docenił podziałów i animozji dzielących polską klasę polityczną. Jego wizję Polski przenikała głęboka wiara w potrzebę uczciwości tak w życiu prywatnym, jak i publicznym, wierność imponderabiliom, przekonanie o nadrzędności interesu państwa nad interesem jednostki czy partii i ugrupowania politycznego”<sup>14</sup>.

Paweł Wieczorkiewicz przedstawił *Strategię Józefa Piłsudskiego w polityce zagranicznej po roku 1926*, eksponując kontrowersyjny pogląd, że Józef Beck „zlekceważył narastające niebezpieczeństwo sowieckie, na dodatek przeoczył kardynalną przestrożę Marszałka, że Polska nie może w żadnym razie wchodzić do wojny europejskiej jako pierwsza. W sprawie tej wypowiedział się wielokrotnie. Co do możliwości wybuchu wojny to uważał — wspomina Tadeusz Kattelbach — że z pewnością przyjdzie do niej, ale w żadnym wypadku nie może ona wybuchnąć na granicy polsko-niemieckiej. Ten właśnie aksjomat powinien stać się, a niestety nie stał się, osią polityki Becka”<sup>15</sup>.

Znani historycy polskiej myśli wojskowej: Krzysztof Komorowski, Janusz Cisek, Andrzej Czesław Żak, Grzegorz Nowik, Tadeusz Rawski, Marek Tarczyński i Piotr Stawecki przedstawili w swych studiach podstawowe aspekty sztuki wojennej Piłsudskiego. Szkoda, że zabrakło w tych opracowaniach analizy działań Piłsudskiego jeśli chodzi o udzielenie pomocy wojskowej i politycznej dla Powstania Wielkopolskiego i powstań śląskich. Nie znaleźliśmy także studiów dotyczących polityki kadrowej Marszałka w armii polskiej i kontrowersji z nią związanych. Częściowo ten temat podjął Piotr Stawecki w studium *Marszałek Józef Piłsudski a generałowie Wojska Polskiego*.

Ciekawe są w prezentowanym tomie „Przeglądu Historyczno-Wojskowego” materiały źródłowe: *Józefa Piłsudskiego konspekt dziejów powstania 1863–1864*, opracowany przez Grzegorza Nowika, i list Marszałka do Ojca Świętego Piusa XI z lutego 1927 r., opracowany przez Natalię Bujniewicz<sup>16</sup>.

Do prac zespołowych związanych z biografią Piłsudskiego należy zaliczyć zbiór pod redakcją Marka Siomy pt. *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego 1926 roku* (Lublin 2007).

Marek Sioma tak podsumowuje wyniki sesji naukowej na ten temat zorganizowanej przez UMCS 19–20 maja 2006 r. z udziałem wszystkich liczących się środowisk naukowych: „Zamach stanu Józefa Piłsudskiego, określane również przewrotem majowym bądź zamachem majo-

<sup>13</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 33–34.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 46.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 145–170.



wym, był wydarzeniem bez precedensu w historii Polski XX wieku. 12 maja 1926 roku w Warszawie Pierwszy Marszałek Polski zainicjował nieodwracalny proces zmian w polskiej demokracji parlamentarnej. Decydując się na użycie oddziałów wojskowych przeciwko legalnym władzom kraju, starał się zmarginalizować bezpośrednio skutki bratobójczych walk oraz zapobiec podziałom zarówno w WP, jak i społeczeństwie, ale nie było to łatwe, a w niektórych przypadkach (życie polityczne) okazało się wręcz niewykonalne. Lansując hasło «zmniejszenia łajdactw i utorowania drogi uczciwości», nie przedstawił On jednakże, ani jego zaplecze polityczne, konkretnego programu politycznego, który w nowych, ale nadal demokratycznych warunkach polskiego życia politycznego umożliwiłyby istotną reformę ustroju oraz sanację moralną. Celem pracy było ukazanie wydarzeń warszawskich z różnej perspektywy, nie tyle poszerzenie aktualnej wiedzy faktograficznej na temat zamachu majowego, ile postawienie kilku kluczowych pytań i znalezienie na nie odpowiedzi<sup>17</sup>.

W bogatej dyskusji sesyjnej zarysowały się dwa stanowiska: „Dla jednych wydarzenia warszawskie były oznaką słabości i upadku państwa, dla innych wyrazem uzurpatorskich i niepohamowanych ambicji Komendanta. Adwersarze byli zgodni jednakże w kwestiach 1) tragicznego wymiaru oraz konieczności zaniechania walki dla racji wyższej, 2) zachowania integralności i niepodległości Rzeczypospolitej. Ale czy wszyscy i czy dla dobra kraju?”<sup>18</sup> — zapytuje Sioma.

Zabierając głos w dyskusji, m.in. po własnym referacie *Warszawskie aspekty przewrotu majowego*, zwróciłem uwagę na zbagatelizowanie na sesji problemów gospodarczo-społecznych, które w sposób istotny wpływały na reakcje społeczeństwa polskiego na zamach majowy. Zabrakło mi także przedstawienia reakcji ludności żydowskiej, która nie angażując się w konflikt zbrojny, z nadzieją oczekiwała na polityczne skutki przewrotu. Upomniałem się także o badania na temat reakcji na przewrót Kościoła katolickiego i innych wyznań. Przypomniałem, że obok antypiłsudczykowskiej opozycji różnych barw politycznych groźbę narodzin systemu autorytarnego szybko zrozumiała PPS, która w czasie przewrotu majowego stanęła po stronie Piłsudskiego.

W omawianym zbiorze znalazły się teksty ukazujące przebieg zamachu, jego międzynarodowe aspekty, w tym reakcje społeczeństwa i Polonii Amerykańskiej we wnikliwym opracowaniu Haliny Parafianowicz i Tadeusza Radzika, reakcje na przewrót opiniotwórczych środowisk krajowych i politycznych oraz konsekwencje przewrotu. W tym ostatnim dziale wyróżnia się studium Krzysztofa Kawalca *Przewrót majowy a narastające tendencje antyparlamentarne w obrębie polskich elit politycznych*. Jego zdaniem: „Zaciekle walki partyjne, połączone z postrzeganiem przeciwnika jako swego rodzaju personifikacji zła, zwiększały zainteresowanie możliwością zdobycia władzy na trwałe, innym zaś skutkiem było narastanie wśród politycznego elektoratu zniechęcenia do stronnictw, a także instytucji parlamentu”<sup>19</sup>.

Zdaniem Pawła Wieczorkiewicza, autora studium *O polityce personalnej wobec najwyższych kadr dowódczych w Wojsku Polskim po zamachu majowym*, rugi osobowe tylko od 30 kwietnia do 30 czerwca 1927 r. objęły 30 generałów i 551 oficerów niższej rangi.

Interesującą opinię gen. Lucjana Żeligowskiego na temat zamachu przypominał Zbigniew Cieślowski. Żeligowski oświadczył m.in.: „Marszałek dążył do ratowania Polski, tylko złą drogą — tamci panowie dążyli do utrwalenia gałgaństwa w Polsce — tylko drogą legalną

<sup>17</sup> *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego 1926 roku*, Lublin 2007, tekst na okładce książki.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 329.

(...) Dotychczas sądzę, że Marszałek Piłsudski zrobił błąd, wybierając drogę wojskowej demonstracji, a drugi błąd zrobił rząd, strzelając do Marszałka”<sup>20</sup>.

Rolę Piłsudskiego w dziejach Polski przedstawili syntetycznie Tomasz Kizwalter i Tomasz Nałęcz w 11. tomie *Historii Polski. Polska 1831–1939* (Biblioteka „Gazety Wyborczej”, Warszawa 2007). W tej interesującej syntezie, podsumowującej dorobek współczesnej historiografii polskiej, dotyczący lat 1831–1939, otrzymaliśmy m.in. zwięzłe kalendarium wydarzeń i słowniczek *dramatis personae* oraz wstawki ilustrujące osiągnięcia literatury i sztuki polskiej. W biogramie Piłsudskiego (najobszerniejszym biogramie książki) Tomasz Nałęcz wśród kontrowersyjnych tez eksponuje m.in. następujące wątki:

- grupa legionowo-peowiacka — załazek obozu politycznego piłsudczyków, traktując Piłsudskiego jako wodza, bez dyskusji przyjmował jego decyzje;
- źródłem długotrwałej wojny z Rosją sowiecką były plany prometejskie i federacyjne Piłsudskiego, z rezerwą i niechęcią przyjmowane przez większość polityków litewskich, ukraińskich i białoruskich;
- traktat ryski przekreślił zrealizowanie planów Piłsudskiego;
- niepowodzenia jego programu wschodniego doprowadziły do osłabienia jego pozycji politycznej, a konstytucja marcowa ograniczyła kompetencje głowy państwa do zadań czysto reprezentacyjnych;
- Piłsudski jako główny architekt systemu autorytarnego, który powstał po zamachu majowym, tolerując wolność prasy, partii i respektując podstawowe prawa obywatelskie, odciął się od obozu lewicy społecznej, domagającego się radykalnych przemian społecznych, i stał ponad obowiązującym prawem, podejmując arbitralne decyzje dotyczące bezpieczeństwa państwa, wojska i polityki zagranicznej;
- występując przeciwko tendencjom totalitarnym, kompromitował i ośmieszał jednocześnie opozycję, doprowadzając do powstania BBWR, procesu brzeskiego i uchwalenia Konstytucji kwietniowej, z prezydentem, który nie ponosił odpowiedzialności za swoje decyzje;
- awansując dawnych podkomendnych, według koteryjnego klucza, zaniedbał modernizację armii, prace operacyjne i przygotowanie planu mobilizacji w razie wojny<sup>21</sup>.

Zdaniem Nałęcza, „Piłsudski w sprawach gospodarczych nie wykazywał aktywności i nie miał programu wyprowadzenia kraju z wielkiego kryzysu, który nadszedł do Polski w 1929 r. w rezultacie ogólnoświatowej recesji”<sup>22</sup>. Czyżby Nałęcz zapomniał o takich przedsięwzięciach, akceptowanych przez Piłsudskiego, jak budowa Gdyni, magistrali węglowej Śląsk–Gdynia, rozbudowa przemysłu obronnego w Warszawskim i Staropolskim Okręgu Przemysłowym, budowa Mościc?

Bardziej radykalny pogląd na temat Polski epoki Piłsudskiego przedstawił ostatnio Adam Michnik w wywiadzie udzielonym Jackowi Żakowskiemu dla „Gazety Wyborczej”, który powiedział m.in.: „A myślisz, że prezydent Mościcki to świetlana postać? Przypomnij sobie II Rzeczpospolitą. W czwartym roku jej istnienia zamordowany został prezydent. W piątym strzelano do robotników w Krakowie. W ósmym — zamach stanu. W dziewiątym — sfalszowano wybory i wprowadzono oficerów do Sejmu. W dwunastym — aresztowano posłów i Brześć. A na koniec prezydent Mościcki ucieka i uznaje się za obywatela Szwajcarii. Jednak w III RP skandali nie było. Młodzi oficerowie III RP nie połamali nóg Tadeuszowi

<sup>20</sup> Z. Cieślowski, *Zamach stanu. Materiały źródłowe do przewrotu majowego*, Warszawa 2002, s. 325.

<sup>21</sup> *Historia Polski. Polska 1831–1939*, Biblioteka „Gazety Wyborczej”, t. 11, Warszawa 2007, s. 513–516.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 516.

Dołędże–Mostowiczowi i nie wybili oka Adolfowi Nowaczyńskiemu. Takich 20 lat jak nasze Polska nie miała przez trzy stulecia”<sup>23</sup>.

To jednostronne nagromadzenie godnych potępienia faktów stwarza fałszywą wizję dziejów II RP i eliminuje rzeczywiste problemy polityczne i społeczne, z którymi borykał się Marszałek Piłsudski i jemu współcześni — nasi rodzice i dziadkowie.

Wśród prac popularnych na czoło wybija się album Janusza Ciska *Piłsudski*, starannie wydany przez „Świat Książki” w 2007 r. w opracowaniu graficznym Wojciecha Freudenreicha i Anny Kłos. Zdaniem autora albumu, zasłużonego biografą Piłsudskiego „Był on największym niepodległościowcem pośród socjalistów i najwybitniejszym socjalistą w środowiskach niepodległościowych (...) Dla Piłsudskiego idee socjalizmu były wehikułem umożliwiającym mobilizację społeczną i naprawienie niedostatków powstania 1863 roku”<sup>24</sup>.

Po wnikliwej dokumentacji i ikonograficznej ilustracji środowiska rodzinnego Piłsudskiego Cisek przedstawił jego pobyt na Syberii i początki działalności w PPS, w tym redagowanie „Robotnika”. Wiąż Piłsudskiego z pierwszą żoną Marią z Koplewskich, primo voto Juszkiewiczową, oparta na wzajemnym uczuciu i przywiązaniu, zmusiła go 24 maja 1899 r. do przejścia na wyznanie ewangelicko–augsburskie i zawarcia ślubu 15 lipca tegoż roku. Pani Maria troszczyła się o zdrowie męża do ostatnich dni swego życia mimo faktycznego rozstania.

Szczególnie interesujący fragment albumu dotyczy okresu Legionu Polskiego (1914–1918), ilustrowany mało znanymi fotografiami, akwarelami i pocztówkami, obrazami olejnymi i rysunkami Leopolda Gottlieba.

Podobnie interesujący jest fragment poświęcony wojnie polsko–bolszewickiej 1919–1920 r., w tym obrazy Jerzego Kossaka i plakaty Armii Ochotniczej.

Ciekawie zilustrował Cisek święto Zjednoczenia Armii Polskiej w Krakowie 19 października 1919 r., które przypominało polityczną rolę tradycji kościuszkowskiej. Generałowie zjednoczonych oddziałów składali hołd Naczelnikowi przed jego wawelskim grobem i wspólnie przyjmowali defiladę z Kamienia Kościuszki na Rynku Głównym w Krakowie — miejscu słubowania Naczelnika 24 marca 1794 r.<sup>25</sup>

Jerzy Kossak w obrazie *Na progu wieczności* przedstawił przyjęcie Piłsudskiego do panteonu chwały narodowej przez Tadeusza Kościuszkę i ks. Józefa Poniatowskiego.

Autor kończy swój wartościowy album następującą konstatacją: „Łatwo więc wykazać, że w XX wieku Polacy mieli dwóch nauczycieli: Piłsudskiego i Jana Pawła II. JP I, jak niekiedy nazywa się Marszałka, i JP II stanowią opokę XX–wiecznych dziejów Polski i najbardziej wiarygodne punkty odniesienia. W tym tkwi wielkość bohatera tej książki”<sup>26</sup>.

W podobnym tonie jest utrzymane wydanie III albumu Juliusza Englerta i Grzegorza Nowika *Józef Piłsudski. Komendant — Naczelnik Państwa. Pierwszy Marszałek Polski* (Warszawa 2007).

Autor przedmowy, najwybitniejszy spośród żyjących w kraju piłsudczyków — Zbigniew Wójcik, przypomniał opinię Marii Dąbrowskiej: „Trumna Józefa Piłsudskiego, która przez tydzień widzialnie ciążyła nad Polską, stała jednocześnie jak gdyby w domu każdego z nas, póki nie przeżyło się tego ciosu. Trudno było wyobrazić sobie, że śmierć tak najdoskonalej publicz-

<sup>23</sup> „Gazeta Wyborcza” — „Gazeta Świąteczna”, 8–9 III 2008, s. 14.

<sup>24</sup> J. Cisek, *Piłsudski*, Warszawa 2007, s. 8.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 190–191.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 251.



na, śmierć Wodza, wskrzesiciela i odnowiciela państwa, może być do tego stopnia wstrząsającym przeżyciem prywatnym i osobistym”<sup>227</sup>.

Podobnie, może jeszcze na większą skalę, przeżywaliśmy śmierć Jana Pawła II.

Ostatnią rewelacją wydawniczą jest opracowanie Andrzeja Kunerta, Rafała E. Stolarskiego i Zygmunta Wałkowskiego *Warszawskie ślady Marszałka Józefa Piłsudskiego* (Warszawa 2007). Jest to bogato ilustrowana, wspaniała promocja tradycji warszawskiej z perspektywy wkładu do niej Marszałka. Poprzedza ją krótki biogram z informacją o jego najbliższej rodzinie i o organizacjach noszących jego imię. W prologu autorzy ilustrują pięć przyjazdów Piłsudskiego do Warszawy, wzbogacając je okolicznościowymi wierszami. W części II widzimy warszawskie ślady Piłsudskiego istniejące współcześnie, na czele z Cytadelą, ul. Mokotowską 50, Belwederem, ul. Mińską 25, Akademią Wychowania Fizycznego i Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Część II zawiera wybór warszawskich śladów obecnie już nieistniejących.

W książce zabrakło ważnej dla epilogu pozycji: *Pożegnanie Marszałka. Antologia tekstów historycznych i literackich* (Warszawa 1995). Zabrakło także informacji o śladach Marszałka w warszawskim ruchu harcerskim.

\* \* \*

---

<sup>27</sup> J. L. Englert, współpr. G. Nowik, *Józef Piłsudski*, Londyn MCMXCI, s. 15.